

Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe od wielu lat funkcjonuje pod stałą presją dwóch grup nacisku. Jedną to środowiska ekologiczne, które chciałyby poszerzyć obszary leśne szczególnie chronione, a w skrajnym wypadku wręcz zlikwidować planowe cięcia drzew. Z drugiej strony naciskają przedstawiciele przemysłu drzewnego, którzy żądają znacznego zwiększenia pozyskiwania drewna, bo wówczas byłoby ono znacznie tańsze, co - ich zdaniem - miałooby pozytywny wpływ na rozwój tej branży.

Ci pierwsi co jakiś czas nagłaśniają np. kwestię poszerzenia rezerwatu w rejonie Puszczy Białowieskiej. Druga grupa ostatnio żąda zwiększenia dopływu surowca na rynek, mimo ostrego kryzysu w branży budowlanej i związanego z tym malejącego zapotrzebowania na drewno. W minionym roku jako argumentu użyła pewnej publikacji, której autorzy (Kołodziejczyk i Zubkowicz) starali się wykazać, że polskie lasy nadmiernie się starzeją, co w języku fachowym leśników nazywa się nadmiernymi zapasami drzewostanów przeszłorębnych. Nie unikając dyskusji na ten temat, Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych poprosiła o ekspertyzę naukowców, a 7 stycznia br. pozyskiwaniem drewna przez Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe zajęła się Komisja Sejmowa Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa.

Wcześniej, bo 28 listopada 2008 r., dr hab. Bronisław Kłapeć, prof. nadzw. SGGW prof. dr hab. Stanisław Miścicki (kierownik opracowania) oraz prof. dr hab. Edward Stępień z Katedry Urządzania Lasu, Geomatyki i Ekonomiki Leśnictwa SGGW przedstawili swoją ekspertyzę. Naukowcy dokładnie opisali metodykę badawczą i scharakteryzowali sytuację w poszczególnych Regionalnych Dyrekcjach Lasów Państwowych (RDLP). Oto końcowe fragmenty i wnioski wynikające z przeprowadzonych badań,

CO NA TO NAUKOWCY?

Wykorzystanie nowych danych, pochodzących z hurtowni danych Lasów Państwowych, oraz jednoznaczne zdefiniowanie drzewostanów przeszłorębnych spowodowały, że ogólna sytuacja tej grupy drzewostanów okazała się być - według tego opracowania - inna niż zarysowana w publikacji Kołodziejczyk i Zubkowicza (2006). Zapas drzewostanów przeszłorębnych według stanu na początku 2008 r. wyniósł ok. 84,5 mln m³ (bez rezerwatów), co stanowiło ok. 5% zapasu drzewostanów w LP, a więc było to ponad dwa razy mniej niż podano w cytowanej publikacji (187 mln m³).

Okolo 55% powierzchni i zapasu drzewostanów przeszłorębnych stanowiły te, których wiek był nie większy niż 10 lat od przyjętego dla danego drzewostanu wieku rębności. Można więc przyjąć, że znaczna część drzewostanów przeszłorębnych nie była jeszcze zagrożona deprecjacją surowca drzewnego. Kołodziejczyk i Zubkowicz (2006) cytowali opinię, że jakoby Lasy Państwowe celowo zmniejszały użytkowanie rębne w celu podbijania cen na drewno. Autorzy takiej opinii pominęli fakt, że ilość drzewostanów przeszłorębnych taka, jaką mamy w Polsce, nie mogła być wytworem gospodarowania w jednym roku czy w krótkim kilkuletnim okresie. Przyjmując, że wielkość rocznego użytkowania wynosi 2% całego rosnącego zapasu, z czego połowa przypada na użytkowanie rębne, okazuje się, że w drzewostanach przeszłorębnych jest zawarty pięcioletni etat (tyle można pozyskać). Biorąc pod uwagę aspekt praktyczny, wycięcie tej grupy drzewostanów musiałoby zająć więcej lat - prawdopodobnie kilkanaście. Samo funkcjonowanie gospodarstwa

leśnego,

ograniczenia wynikające z ładu przestrzennego czy pełnienia funkcji ochronnych są tego rodzaju, że praktycznie niemożliwe jest doprowadzenie do sytuacji, że w obrębie leśnym nie będzie wcale (lub będzie bardzo mało) drzewostanów przeszlorębnych. Choć istniały różnice między poszczególnymi RDLP to maksymalne nagromadzenie drzewostanów przeszlorębnych nie przekroczyło odpowiednika 8-letniego etatu użytkowania rębego. W niniejszej ekspertyzie stwierdzono, że istniała znaczna różnica między lasami gospodarczymi a ochronnymi. W tych pierwszych udział powierzchni drzewostanów przeszlorębnych wyniósł 2,6% i był niemal połowę mniejszy niż w lasach ochronnych (4,8%). Wskazuje to, że z pełnieniem przez las funkcji ochronnych jest związane zwiększenie udziału drzewostanów przeszlorębnych. O tym, że istnienie i ciągłe powstawanie drzewostanów przeszlorębnych jest zjawiskiem złożonym, świadczy poniższa lista najważniejszych (prawdopodobnie nie wszystkich) przyczyn:

Zawinione przez służby urządzeniowe lub przez realizatorów planu urządzenia lasu:

- brak możliwości zakończenia użytkowania z powodu zbyt dużego obszaru drzewostanu (lub drzewostanów w porządku ostępowym) i jednocześnie zbyt późnego przystąpienia do cięć rębnych na pierwszej działce zrębowej (powierzchni manipulacyjnej),
- niezastosowanie wrębu (wrębów) w zbyt rozległym drzewostanie (lub drzewostanach w porządku ostępowym) podlegającym użytkowaniu rębemu,
- niekorzystne następstwo drzewostanów po stronie zawietrznej przy jednoczesnym niezłożeniu rozrębu lub orębu.

Niezawinione:

- zmniejszenie wieku rębności na podstawie decyzji Komisji Techniczno-Gospodarczej (np. o 20 lat),
- zlikwidowanie obszaru wyłączonego z użytkowania (np. otuliny szkółki),
- konieczność zbilansowania rozmiaru użytkowania rębego i przedrębego (nieprzekroczenie etatu całkowitego).

Wyłączenie drzewostanów z użytkowania z powodów ochronnych i społecznych:

- górna granica lasów,
- ochrona krajobrazowa formalna (np. przy drogach, ciekach i zbiornikach wodnych, obiektach zabytkowych itp.),
- ochrona krajobrazowa nieformalna lub nie przewidziana w planie urządzenia lasu (np. lokalnych miejsc pamiątkowych),
- obronne (rezerwa surowca specjalnego dla potrzeb wojskowych),
- stałe powierzchnie badawcze,
- nasienne wyłączone (ale także gospodarcze),
- inne ochronne, jeżeli formalnie nie zwiększono wieku rębności (uzdrowiskowe, masowego wypoczynku, miejskie i wokółmiejskie),
- cenne pod względem przyrodniczym,
- otuliny szkółek,
- ostoje zwierząt (obszarowe),
- ochrona miejsc lęgowych (strefy wokół gniazd).

Stosunkowo nową przyczyną powstawania drzewostanów przeszlorębnych jest konieczność zmniejszenia użytkowania rębego tak, aby w razie większej niż planowano realizacji rozmiaru użytkowania przedrębego nie został przekroczony etat całkowity. Zwykle zjawisko takie występuje pod koniec obowiązywania planu urządzenia lasu, w przypadku zwiększenia potrzeb pielęgnacyjnych, ale przede wszystkim w przypadku konieczności wykonania znacznych cięć przygodnych. W

2008 r. było czternaście nadleśnictw, w których już do końca obowiązywania planu urządzenia lasu konieczne stało się całkowite wstrzymanie użytkowania rębego. W dalszych kilkunastu nadleśnictwach to użytkowanie mogło być wykonywane na niewielkim poziomie (mniejszym niż 10 000 m³ grubizny netto rocznie).

WNIOSKI

Wyniki ekspertyzy wskazują, że powstawanie i ilość drzewostanów przeszłorębnych są następstwem splotu wielu okoliczności o charakterze przyrodniczym, gospodarczym i ochronnym. Obserwowane różnice regionalne mogą wiązać się z odmiennością składu gatunkowego lasów, udziału lasów ochronnych, a w ich obrębie kategorii ochronności. Inne czynniki mogą być związane z tradycją i zasadami gospodarowania, m.in. z obserwowaną w ostatnim dziesięcioleciu tendencją do zmniejszania wieku rębności. Próba ograniczenia udziału drzewostanów przeszłorębnych powinna wiązać się z dokładniejszym poznaniem przyczyn (grup przyczyn) oraz ze wskazaniem możliwości użytkowania rębego tych drzewostanów. W tym celu konieczne jest dokonanie odpowiednio zaplanowanego przeglądu na poziomie obrębów leśnych. Zdaniem naukowców, wskazane jest przeprowadzenie oceny skutków ekonomicznych istnienia określonej ilości drzewostanów przeszłorębnych - przede wszystkim w kontekście zagrożenia deprecjacją zapasu rosnącego. Autorzy ekspertyzy uważają, że okresowe intensywne użytkowanie drzewostanów przeszłorębnych nie spowoduje ich zniknięcia, a - co najwyżej - częściowe ograniczenie ich ilości. Złożone przyczyny o charakterze przyrodniczym i gospodarczym oraz rzeczywista struktura zasobów leśnych (odbiegająca od postaci modelowych) będą nieustannie wpływać na pojawianie się nowych drzewostanów przeszłorębnych.

POSŁOWIE PO STRONIE WIELOFUNKCYJNOŚCI

Posłowie, zebrani 7 stycznia 2009 r. na posiedzeniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, wprawdzie nie cytowali ekspertyzy naukowców z SGGW, ale zdecydowana większość z nich, niezależnie od opcji politycznej (z jednym wyjątkiem) miała podobny pogląd na temat drzewostanów przeszłorębnych. Warto w tym momencie zacytować opinię opozycyjnego posła Dariusza Bąka wyrażoną w dyskusji. Poseł swoje argumenty podparł cytatami z ważnych dokumentów międzynarodowych i państwowych.

Na początek cytaty z rezolucji III Ministerialnej Konferencji Ochrony Lasów w Europie, która odbyła się 2-4 czerwca 1998 r.: Martwy stojący i powalony las, dziurawe drzewa, stare zagajniki, specjalnie rzadkie drzewa należy pozostawić w ilości i rozprzestrzenieniu potrzebnym do zabezpieczenia różnorodności biologicznej, z uwzględnieniem potencjalnych skutków dla zdrowia i stabilności lasów oraz otaczających ekosystemów.

Następnie poseł Bąk zacytował dokument z 1997 r. pt. "Polityka leśna państwa": Pozostawienie w każdym drzewostanie przewidzianym do odnowienia przez użytkowanie rębne części starych drzew od 5 do 70% do ich fizjologicznej śmierci, w tym drzew dziuplastych i martwych, jako siedliska licznych biocenoz leśnych. W drzewostanach unikalnych pod względem przyrodniczym celem nadrzędnym gospodarki leśnej staje się ochrona bioróżnorodności i złożoności biologicznej, a pozyskiwanie drewna jest jej ubocznym efektem wymuszonym pielęgnacją lasu i jego stanem sanitarnym.

W następnej części swojej wypowiedzi Dariusz Bąk zacytował instrukcję użytkowania

lasu, która wręcz nakłada na nadleśniczych obowiązek utrzymywania martwych drzew (oczywiście nie wzdłuż dróg). Na koniec poseł powiedział: dziwię się tym, którzy patrzą na Lasy przez pryzmat pieniądza. Lasy to nie tylko pieniądz. Lasy to dobro narodowe. Te ostatnie dwa zdanie powtarzało jeszcze kilku posłów z różnych klubów poselskich. Wykazali oni jednoznacznie, że Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe systematycznie zwiększa podaż drewna dla przemysłu drzewnego, a przyjmując system sprzedaży premiujący stałych odbiorców tego surowca wykazuje szczególną troskę o swojego partnera.

Jedną z przyczyn zwiększenia się udziału drzewostanów przeszlorębnych może być duży udział w Lasach Państwowych lasów ochronnych. Dla większości z nich jest ustalony wiek rębności, ale ze względu na ich specyfikę, usytuowanie w trudnym terenie, a w niektórych wypadkach lepsze spełnianie swojej funkcji wtedy, kiedy drzewostany są starsze, moment ich użytkowania rębnego może być przesuwany lub bezterminowo zawieszany.

Wiek rębności dla poszczególnych gatunków jest zróżnicowany. Brzozy należą do grupy najwcześniej przeznaczonych do wyrębu (widoczny znak), a w ostatnich latach łatwo znaleźć nabywców (użytkownicy kominków) na to drewno. Pozostawienie starych drzew dziuplastych stwarza szansę rozwoju różnych biocenoz leśnych.